

widzenia strony rosyjskiej. Być może Autor ma w planach przeprowadzić taką kwerendę w przyszłości. Źródła archiwalne zostały dopełnione bardzo licznymi źródłami drukowanymi oraz imponującą liczbą opracowań, a także prasą z epoki. Publikację uzupełniają indeksy osobowy i geograficzny oraz wkładka zawierająca 22 fotografie, w większości publikowane po raz pierwszy.

Podsumowując, recenzowana praca zasługuje na wysoką ocenę. Otrzymaliśmy dzięki niej solidną porcję wiedzy o dziejach eparchii przemyskiej w trudnych latach I wojny światowej. Książka Adama Szczupaka wydaje się tym cenniejsza, iż w rzeczowy i wyważony sposób, opierając się na zweryfikowanym materiale dokumentalnym, podważa szereg zakorzenionych mitów i stereotypów.

Wiktor Węglewicz

Kraków

Krzysztof Kloc, *Wielkowiejska gangrena. Margines społeczny międzywojennego Krakowa*, Kraków 2016, Wydawnictwo Avalon, ss. 220

W ubiegłym roku nakładem krakowskiego Wydawnictwa Avalon ukazała się praca Krzysztofa Kłoca, pt. *Wielkowiejska gangrena. Margines społeczny międzywojennego Krakowa*. Autor pracy, mimo młodego wieku, jest już szerzej znanym badaczem specjalizującym się w historii XX w., ze szczególnym uwzględnieniem dziejów polskiej dyplomacji<sup>1</sup>, ale mającym w dorobku również artykuły z zakresu historii społecznej Polski międzywojennej<sup>2</sup>. Jednocześnie należy zauważyć, że sama tematyka badań dotyczących marginesu społecznego II Rzeczypospolitej cieszy się w ostatnich latach coraz większą popularnością<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Zob. m.in.: K. Kania, K. Kloc, P. Żukowski, „On May 12th in the afternoon...”, czyli zamach stanu Józefa Piłsudskiego oczami Augusta Zaleskiego. Fragment wspomnień pierwszego ministra spraw zagranicznych po zamachu majowym w 1926 r., „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2016, nr 1 (67), s. 128–140; K. Kloc, Michał Sokolnicki – współpracownik londyńskich „Wiadomości” Redaktora Grydzewskiego 1946–1963, „Archiwum Emigracji” 2013, s. 29–47; idem, Generała pomnik ze spizu...: uwagi i refleksje na marginesie lektury biografii Juliana Stachewicza, „Dzieje Najnowsze” 2015, nr 4, s. 183–192; idem, Akt 5 listopada a społeczno-gospodarcze przyczyny fiaska niemieckiej próby pozyskania polskiego rekruta, w: *Akt 5 listopada 1916 roku i jego konsekwencje dla Polski i Europy*, red. J. Kłaczek, K. Kania, Z. Girzyński, seria: „O Niepodległą i jej trwanie”, Toruń 2016, s. 168–174.

<sup>2</sup> K. Kloc, *Z dziejów krakowskiego marginesu społecznego: pijaństwo, awanturnictwo i wandalizm w Krakowie 1918–1939*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2014, nr 3, s. 701–718; idem, *Prostytucja w Krakowie międzywojennym 1918–1939*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 2015, nr 4, s. 87–129; idem, *Przestępczość na tle seksualnym w przedwojennym Krakowie 1918–1939*, w: *Ciało, seksualność, pornografia – kontekst historyczny*, red. P. Jędrzejewski, K. Szlęzak, G. Szuster, Kraków 2014, s. 128–143.

<sup>3</sup> Zob. m.in.: M. Rodak, *Margines społeczny Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2013; idem, *Mit a rzeczywistość. Przestępczość osób narodowości żydowskiej w II Rzeczypospolitej. Casus województwa lubelskiego*, Warszawa 2012.

Praca składa się z dwóch zasadniczych części. Pierwsza, traktująca o przejawach biedy i obyczajowości, obejmuje trzy rozdziały. W pierwszym Autor koncentruje się na źródłach wykluczenia społecznego, upatrując je w biedzie, bezrobociu oraz alkoholizmie. Rozdział II poświęcony jest problematyce włóczęgostwa i żebractwa, natomiast III – prostytutce. Druga część dotyczy problematyki „przestępczości właściwej”. W rozpoczynającym ją rozdziale IV Krzysztof Kloc przybliżył stan bezpieczeństwa w Krakowie w okresie międzywojennym. Rozdział V poświęcony jest przestępstwom przeciwko życiu i zdrowiu, natomiast ostatni rozdział – przestępstwom przeciwko mieniu (kradzieżom i rabunkom). Cenne uzupełnienie pracy stanowią liczne wykresy pozwalające zorientować się na podstawie twardych danych w zmianach statystycznych dokonujących się (zazwyczaj w dłuższym horyzoncie czasowym) w obszarze przestępczości na terenie Krakowa. Dodatkowo pracę urozmaicają zdjęcia pochodzące z zasobów Narodowego Archiwum Cyfrowego. Podsumowując, zaproponowana struktura pracy jest racjonalna i klarowna.

Ustalenia zawarte w *Wielkomięskiej gangrenie* zostały oparte na stosunkowo bogatej podstawie źródłowej. Fundamentalne znaczenie miały zespoły przechowywane w Archiwum Narodowym w Krakowie, a wytworzone przez administrację państwową – ck Dyrekcję Policji w Krakowie, Starostwo Grodzkie Krakowskie, Urząd Wojewódzki Krakowski, a także Komendę Wojewódzką Policji Państwowej w Krakowie czy Prokuraturę Sądu Okręgowego w Krakowie. Uzupełniająco K. Kloc skorzystał także z innych archiwów krakowskich (UJ, UP im. KEN w Krakowie, IPN). Pomocne były również źródła drukowane – publikatory urzędowe, zestawienia statystyczne, a także prasa krakowska. Całość uzupełniła obszerna literatura przedmiotu.

Już ze wstępu pracy skonstatować nam przyjdzie trudność podjętego przez K. Kłoca problemu. Zwraca on uwagę na to, że interesują go przede wszystkim zjawiska, które wiązały się z zagadnieniem wykluczenia społecznego (m.in. przestępczość, żebractwo, alkoholizm, narkomania czy hazard) (s. 17). Warto przy tej okazji zauważyć jednak, że nie były one udziałem wyłącznie środowisk analizowanych na łamach monografii, ale niektóre z nich stanowiły przypadłości także osób, które zwykliśmy kwalifikować np. do elit (politycznych, społecznych, intelektualnych) II Rzeczypospolitej. Decydująca jest zatem stygmatyzacja, uznanie przez społeczeństwo danej jednostki (bądź grupy) za element marginesu społecznego. Jednocześnie K. Kloc dostrzega ułomność wykorzystywanych przez historyków źródeł pod kątem badań nad strukturą narodowościową czy wyznaniową marginesu społecznego. Generalnie należy uznać, że uwagi dotyczące wad i zalet wykorzystanych źródeł są słuszne i charakteryzuje je duża dojrzałość badawcza.

W odniesieniu do podstawy źródłowej można by się zastanawiać, czy przydatna nie okazałaby się kwerenda w zespole Akta Miasta Krakowa (Archiwum Narodowe w Krakowie). Była stolica Polski stanowiła bowiem powiat miejski, a zatem niektóre kompetencje z zakresu administracji ogólnej I instancji wykonywane były przez dyrektora policji/ starostę grodzkiego (bezpieczeństwo i porządek publiczny), a inne – przez prezydenta miasta (np. pomoc społeczna). Trzeba przyznać, że w pewnej mierze Autorowi udało się „obejść” ów brak poprzez kwerendę w prasie.

Przyjęte ramy chronologiczne nie budzą wątpliwości – wyznaczają je lata istnienia Polski niepodległej. Pewnym problemem jest oczywiście osadzenie sytuacji społeczno-ekonomicznej Krakowa w pierwszych latach po zakończeniu I wojny światowej. W naturalny sposób stanowi ona rozwinięcie problemów nabrzmiałych w czasie Wielkiej Wojny, które powinny stać się wdzięcznym polem badawczym

w przyszłości. Trudno jednak mieć pretensje do Autora, że w dotychczasowych badaniach brakuje punktu odniesienia dla jego ustaleń. Wydaje się, że monografia Polskiej Komisji Likwidacyjnej Marka Przeniosły uzupełniłaby informacje w zakresie stanu bezpieczeństwa w Krakowie u progu niepodległości, jak również działań podjętych przez ów rząd regionalny (np. udział wojska i żandarmerii w zapewnieniu bezpieczeństwa)<sup>4</sup>.

Pisząc o fundamentach społecznego wykluczenia, K. Kloc zwraca uwagę na problem bezrobocia, ale także mniej oczywiste zagadnienie, jakim było ubóstwo osób mających stałe zatrudnienie. Odnosi to szczególnie do pierwszych lat po zakończeniu Wielkiej Wojny (s. 37), ale w moim przekonaniu jest to szerszy problem, którego analiza w zasadzie winna stać się przedmiotem odrębnego opracowania. Jak bowiem wytłumaczyć występujące do końca II RP zjawisko zadłużenia oficerów czy wyższych urzędników – nie są to odosobnione przypadki, a problem systemowy. Nie wiązało się ono z ich identyfikacją z grupą stanowiącą przedmiot recenzowanej pracy, ale bywało przyczyną poważnych problemów z zakresu prawa karnego<sup>5</sup>.

Szereg opisywanych przez K. Kloca zjawisk występował w całej Polsce i miał charakter reguły – dotyczyło to np. tzw. akcji społecznych, do których przewodzenia starostowie byli popychani przez władze wyższe w całym kraju. Podobnie rzecz wyglądała w przypadku „dobrowolności” opodatkowania urzędników na cele pomocy bezrobotnym (s. 57). Przeprowadzone badania pozwoliły również Autorowi na weryfikację skuteczności zmian legislacyjnych mających wpłynąć na ograniczenie spożycia alkoholu (s. 67–68).

Niezależnie od stwierdzonych przez Autora mankamentów podstawy źródłowej, w recenzowanej pracy brakuje kontekstów narodowościowych – prezentowany obraz momentami odnosi się do 3/4 Krakowa, pozostawiając jego żydowskich mieszkańców jakby na marginesie rozważań. Być może kwerenda w „Nowym Dzienniku” czy aktach poszczególnych stowarzyszeń (w zespole Starostwa Grodzkiego Krakowskiego) nieco wzbogaciłaby ów obraz, choć z drugiej strony problem marginesu społecznego w odniesieniu do żydowskiego Krakowa sam w sobie, jako odrębny temat badawczy, może być pasjonujący.

W kontekście włóczęgostwa i żebractwa interesujące są rozważania Autora dotyczące dolegliwości tego zjawiska dla mieszkańców czy metod jego zwalczania. Dodać do nich należy, że problematyka ta była istotna także z punktu widzenia bezpieczeństwa publicznego (potencjalne szpiegostwo). Podobnie interesujące i wielowymiarowe są ustalenia Kłoca dotyczące zjawiska prostytucji – zwraca on uwagę na kwestię przepływu między dziewczętami legalnie i nielegalnie uprawiającymi nierząd, problem motywacji przy podjęciu pracy prostytutki, zagadnienie stręczycielstwa, rozprzestrzenienia się tego zjawiska.

Granice między zjawiskami opisanymi w części I a omówioną w części II przestępczością właściwą nie są do końca ostre – niektóre jej przejawy, jak np. stręczycielstwo,

<sup>4</sup> M. Przeniosło, *Polska Komisja Likwidacyjna 1918–1919*, Kielce 2010, s. 211–245. Por. też: Z. Lasocki, *Wspomnienia szefa administracji P.K.L. i K. Rz.*, Kraków 1931, s. 20–23.

<sup>5</sup> Zob. np.: P. Olstowski, *Procesy „starościńskie” w województwie pomorskim w latach 1936–1937. Polityka obozu rządzącego i niejawnie mechanizmy władzy na szczeblu powiatu w pierwszej połowie lat trzydziestych w świetle kilku procesów karnych*, Warszawa 2014, s. 18–55; J. Mierzwa, *Starostowie Polski międzywojennej. Portret zbiorowy*, Kraków 2012, s. 396–411.

które w przeciwieństwie do prostytutki należało do przestępstw, omówiono już wcześniej. Charakteryzując stan bezpieczeństwa w Krakowie, Autor szczegółowo przedstawia strukturę Policji Państwowej w Krakowie. Przechodząc do omawiania przestępczości właściwej, K. Kloc zarówno prezentuje indywidualne przypadki, jak i stara się dokonywać pewnych uogólnień. Czyni to jednak – i słusznie – ostrożnie, zdając sobie sprawę z konieczności zachowania przez badacza wstrzemięźliwości przy wyciąganiu wniosków z niekompletnego materiału źródłowego. Pomocą mogłyby tu być dokumenty wytworzone przez wymiar sprawiedliwości. Problemem pozostaje fakt, że akta Prokuratury Sądu Okręgowego w Krakowie zostały przez Autora wyzyskane, akta Prokuratury Sądu Apelacyjnego w Krakowie i Sądu Apelacyjnego w Krakowie zachowały się w stanie szczątkowym i systemowo nie będą pomocne przy badanym temacie, a wykorzystanie akt Sądu Okręgowego w Krakowie, ze względu na nieudostępnianie inwentarza, staje się mocno utrudnione.

Z recenzenckiego obowiązku odnotować należy dwojaki zapis nazwiska J. Bieniarzówny (np. s. 11, 22, 216). Nie znalazłem w monografii wcześniejszych przypisów do pracy Piotra Goldyna, na którą się Autor powołuje (s. 112); brak tej pozycji również w bibliografii. Nie do końca wiem również, o jakim Ministerstwie Opieki Publicznej mowa na s. 132 – taki resort w II RP nie istniał. Nieprecyzyjne jest także odwołanie w przypisie do publikacji Autora (s. 209). W monografii zdarzają się również pojedyncze błędy literowe. Ze względu na liczbę występujących w tekście skrótów niewątpliwie przydałby się ich wykaz, w przeciwieństwie do indeksu nazwisk, który nie jest w pracy nieodzowny. Powyższe niedostatki, w dużej mierze do wyeliminowania przez wydawcę przy korekcie, stanowią jednak przysłowiową łyżkę dziegciu w beczce miodu i nie wpływają na całościową ocenę pracy. Niewątpliwie mocną jej stroną jest solidne osadzenie narracji w materiale statystycznym, a przede wszystkim solidne oparcie na materiale źródłowym. *Wielkowiejska gangrena* napisana została ciekawie, momentami wręcz pasjonująco.

Sporo na kartach książki Kłoca ciekawostek, jak choćby informacja o jadłospisach krakowskich szpitali dla ubogich, które powinny zawstydzić władarzy współczesnych placówek służby zdrowia (s. 56). Jak ostrzeżenie dla potencjalnych rabusiów brzmi również opis napadu na mieszkanie jednego z krakowskich chemików (s. 198). Z drugiej strony warto pamiętać, że i domy reprezentantów elit bywały okradane, nawet jeżeli dotyczyło to wojewody (zwierzchnika policji w województwie!), który w wyniku przestępstwa stracił „futro męskie podbite małpami” czy „kołnierz z młodych bobrów” (s. 199). Inna rzecz, że zestawienie tych zrabowanych przedmiotów z warunkami życia tytułowego marginesu społecznego każe raz jeszcze zastanowić się nad dramatycznymi różnicami w warunkach życia poszczególnych warstw Polski międzywojennej.

Reasumując, *Wielkowiejska gangrena* jest pracą interesującą nie tylko z lokalnego, krakowskiego punktu widzenia, ale w moim przekonaniu na trwałe wejście do kanonu prac z zakresu historii społecznej II Rzeczypospolitej.

Janusz Mierzwa

Kraków